

KSZTAŁCENIE CYKLICZNE

2006 / 2007

Sfumato[®] – Spływające czytanie[®]



ABC MUSIC[®]

Mgr. Zdenka Knížatová

1. ZŠ, Nemocničná 987/2, 017 01 Považská Bystrica www.1zspb.edu.sk

Mon 05/28/2007, 11:18

1) Na seminarium przyszłam...



... polecono mi, pod wpływem opinii pedagogów
... z niedowierzaniem, ale i z ciekawości
... z przekonaniem o potrzebie zmian, o udoskonaleniu zdolności czytania wśród uczniów

Na seminaria zaczęłam uczęszczać w październiku 2006 roku. Nie wzięłam udziału w pierwszym seminarium, ponieważ z naszej szkoły wysłano tylko jedną nauczycielkę. Ta koleżanka zaleciła, aby w następnym spotkaniu wzięła udział nauczycielka klasy pierwszej. W tym roku szkolnym uczę pierwszoklasistów, więc pożyczyłam sobie materiały, które otrzymała na tym spotkaniu. Ta metoda mnie naprawdę zainteresowała. Zobaczyłam w niej możliwość pomóc dzieciom w przezwyciężeniu kłopotów w nauce techniki czytania.

Najdłużej uczyłam dzieci z klasy trzeciej i czwartej, które już miały zakodowane podstawy czytania. Jednak niektóre dzieci miały problemy z czytaniem. Nawet, kiedy się naprawdę starały, to sukcesów nie odnosiły. Ten fakt większość z nich odradzała od czytania, nie mówiąc już o tym, że miało to wpływ na dalsze kształcenie. U każdego dziecka, które wysłałam na badania do PPP, stwierdzono jakieś zaburzenie. To był również jeden z powodów, dlaczego postanowiłam brać udział w seminariach, chciałam się nauczyć, w jaki sposób ulepszyć czytanie moich uczniów.

2) Spotkanie mi dało...



... nowe spojrzenie na technikę czytania
... radość poznania nowego trybu uczenia nietradycyjnym sposobem
... wystarczające wskazówki, w jaki sposób pracować podczas nauki czytania

Już po pierwszym spotkaniu z p. Navrátilovą czułam, że ta metoda jest o wiele ciekawsza, jeśli chodzi o naukę techniki czytania, ponieważ włącza dzieci do procesu uczenia się nieświadomie. Przeważa tutaj forma nauki za pomocą gier, zabaw. Pojawiło się po prostu nowe spojrzenie na technikę czytania. Z seminariów wyszłam z postanowieniem, że tą metodą będę uczyć. Jest doskonale opracowana przez autorkę, co każdemu pedagogowi pomaga we wdrażaniu metody. W dodatku daje możliwość włączenia własnej indywidualnej twórczości. Najpierw przedstawiłam tą metodę kierownictwu szkoły a potem rodzicom. Już po dwu miesiącach nauki rodzice nie mogli uwierzyć w postępy swych pociech. Wielu z nich przychodziło do mnie po Świętach Bożego Narodzenia, z dumą oznajmiając, że ich dziecko już czyta książki i choć dotąd żeśmy nawet nie czytali elementarza. Dzieci nauczyły się liter w formie zabawy w karty (mariasz), pekseso... i w naturalny sposób wkładali je w proces czytania. Poznały o wiele więcej liter, aniżeli dzieci z klasy obok.

3) Na własnej skórze...



... nie wszystko jest każdemu uszyte na miarę
... czasami człowiek nie ma ochoty zmieniać znane mu techniki
... to, co nic nie kosztuje, niczego nie jest warte

Dwa miesiące uczyliśmy się za pomocą metody klasycznej, jednak pod koniec października zastąpiłam ją metodą „Sfumato“. Dzieci już poznawały niektóre literki. Zaczęliśmy się zatem uczyć literek od nowa, ale w innej kolejności. U dwójki dzieci zauważyłam widoczne postępy, miały więcej czasu na poznanie kształtów liter, co miało oddźwięk w wynikach w nauce. Te dzieci dostały szansę poznać smak sukcesu, nawet jeśli w czytaniu były wolniejsze w porównaniu z innymi uczniami.

Cieszę się z mojej decyzji o nauczaniu metodą Sfumato – Spływające czytanie. Poleciłabym ją każdemu nauczycielowi, nawet jeżeli wymaga poświęcenia więcej czasu na przygotowanie oraz nagromadzenia wielu pomocy dydaktycznych. Dzięki temu, że opiera się na indywidualizmie dziecka i toleruje jego wyjątkowość, daje mu szansę nauczyć się czytać pięknie i ze zrozumieniem.

4) Lektorka oraz autorka w jednej osobie...



... pełna twórczej energii
... zarówno inspirująca jak i koncepcyjna
... dowcipna i profesjonalna

Pani Navrátilová należy do osób, które własną pracą postanowiły zmieniać tradycyjne formuły nauczania czytania, proponuje uczniom skuteczny sposób kształcenia. Stara się pomóc nie tylko dzieciom, ale i pedagogom. Sposób, w jaki poświęca się dzieciom i problematyce oswojenia właściwego nawyku czytania, jest inspiracją dla dalszych pedagogów – nie tylko początkujących, ale i doświadczonych. Jest przykładem pedagoga, który wzbogaca swoją pracę o nowe metody, nie trzymając się kleszczowo starych zasad i form pracy. Jest rodzajem człowieka, któremu nie zależy na samych wynikach /jak świetnie dziecko potrafi czytać/, ale przede wszystkim chodzi jej o to, aby nauka czytania należała do najłatwiejszych, najmniej stresujących procesów dla dziecka, żeby była dla niego grą i zabawą. W tym przejawia się jej profesjonalizm, twórczość i dowcip. Potrafi przedstawić swą metodę w zabawny sposób nawet dorosłym ludziom. Autorka zauroczyła mnie swą osobowością; to osoba pełna twórczej energii, jej występy są zarówno profesjonalne i dowcipne. Potrafi obudzić w człowiekowi natchnienie, dodać otuchy, rozdawać wszystkim wokół pozytywną energię, chęć do pracy i odwagę, by coś zmienić.

5) Metodyka Sfumato...



... jej świetne opracowanie oraz poszczególne kroki
... umożliwia rozwój podstawowych zdolności
... wytwarza pozytywne nastawienie do czytania

Sądzę, że metodyka Sfumato wkłada w proces nauczania element nowoczesności, twórczości, zabawy i radości, tworzy optymistyczną atmosferę, w której czują się dobrze zarówno uczniowie jak i nauczyciel. Daje możliwość indywidualnego podejścia, respektuje różnice między uczniami. Dziecko ma wystarczająco dużo czasu do zaznajomienia się z nowymi informacjami, postępuje według poszczególnych „kroków”. Do następnego kroku przejdzie dopiero wtedy, gdy doskonale opanuje poprzedni. Proces uczenia się nie jest wymuszony (dzieci uczą się, rozwiązując różne twórcze i problematyczne zadania) i jest bardziej efektywny. Ta metoda pobudza, rozwija fantazję i twórczość nie tylko dziecka, ale i nauczyciela. Motywuje nawet słabsze dzieci, po jakimś czasie one również zaczynają wierzyć we własne siły i zdolności. Daje uczucie radości, pragnienie przeżycia tego jeszcze raz; można to określić jako wsparcie wewnętrznej motywacji dziecka. Możemy stwierdzić, że z jej pomocą uda nam się wypielegnować pozytywny stosunek do książki.

6) Co najbardziej wartościowego wynoszę z seminarium...



... dla mnie
... dla dzieci

Mnie osobiście „Spływające czytanie” pokazało nowe spojrzenie na opanowanie techniki czytania z uwzględnieniem indywidualności dziecka. Dzięki metodzie Sfumato, uzyskałam większą przestrzeń dla włączenia nauki na podstawie przeżyć. W procesie nauczania wszyscy uczniowie, nawet mniej zdolni, mają możliwość poczuć smak sukcesu. Moi uczniowie i ja polubiliśmy pracę z tabliczkami. Mogę wtedy wszystkich naraz obserwować, widzieć ich reakcję, stwierdzać, na ile zrozumieli przebrany materiał. Tabliczki są świetną pomocą w nauce orientacji w przestrzeni, w książce, zeszytcie. U niektórych uczniów zauważyłam wyraźną poprawę delikatnej motoryki, uaktywnia się działanie trzech palców w procesie pisania. Praca z tabliczkami zmusza dzieci do skupienia, myślenia i do działania. Ta zabawa pokonała wszystkie bariery, dzieci są mniej nieśmiałe.

Dzieci pracują bez stresu i strachu, cieszą się z najmniejszego osiągniętego sukcesu, który przeżywają. Doznanie jest mocniejsze, aniżeli w podejściu klasycznym. Każdą czynność odbierają jako grę a nie naukę; zawsze cieszą się na lekcję nauki czytania, nie boją się pisać dyktanda; z radością chodzą do szkoły.

7) Słowo na zakończenie:



- **Dotychczasowe doświadczenia: Gdzie zauważa Pani/Pan najważniejsze braki w nauce czytania (pisania) w słowackiej szkole?**

W roku szkolnym 2004/2005 uczyłam dzieci z klasy trzeciej. Ta klasa powstała poprzez połączenie uczniów z trzech klas, bo wtedy otwierała się klasa językowa. Miałam 29 uczniów, z tego 12 „problematycznych“: 1 był zintegrowany, 1 z ADHD, 2 z niskim stopniem upośledzenia umysłowego; w przeciągu roku było ewidencjonowanych 6 uczniów ze specjalnymi potrzebami. U dwóch uczniów rodzice nie wydali zgody na przeprowadzenie badań w PPP i choć przejawy były identyczne jak u pozostałych badanych uczniów. Właśnie w tej klasie poczułam, że muszę coś zmienić, ale nie wiedziałam, w jaki sposób to zrobić. Próbowалам wplatać w proces nauczania różne gry i formy pracy, jednak nadal miałam uczucie, że na nic to zda się. I tak to trwało ze dwa lata. Męczyli się zarówno moi uczniowie jak i ja, bo nie potrafiłam znaleźć dla nich pomocy. Dopiero teraz sobie uświadomiłam, że za pomocą metody klasycznej, w klasie o takiej ilości dzieci, do tego wieloma z zaburzeniami, nie miałam żadnych szans, aby wprowadzić zmiany na lepsze. Już po pierwszym spotkaniu z p. Navrátilovą byłam pewna, że to jest ta właściwa metoda, która rozwiąże problemy zarówno moich uczniów jak i moje.

- **Gdzie Pani/Pana zdaniem pedagodzy najczęściej popełniają błędy?**

W metodzie analityczno-syntetycznej dziecko na początku zatrzymuje wzrok na każdej literce czytanego słowa i tylko wolno przemieszcza wzrok z jednej litery na drugą. Coś takiego ma negatywny wpływ na szybkość i płynność czytania. Dopiero automatyzacja, która jest ostatnią fazą nauki czytania, przyspiesza ruch wzroku, wyprzedza artykulację, poziom czytania się podnosi. Celem tego działania jest wyeliminować początkowe błędy i trudności, osiągnąć płynność, lekkość i doskonałość czytelnika w jego wyczynach. Jednak jeśli tą metodę wykorzystuje się samodzielnie, to doprowadza ona do popełniania błędów. Cytat z Przewodnika metodycznego Elementarza dla klasy 1 Szkoły Podstawowej SPN Bratislava 1991: „Zanim proces czytania nie stanie się działaniem zautomatyzowanym, uczeń popełnia wiele błędów. Oprócz wolnego tempa i niedostatecznej płynności w początkowej fazie czytania pojawiają się następujące błędy: zamiana, opuszczanie i dodawanie głosek. Podane przykłady są naturalnym zjawiskiem. Na początku pojawiają się w mniejszym lub większym stopniu u każdego ucznia i przedostają się również do procesu pisania. Ich przyczyną jest jeszcze nie do końca sprawny mechanizm czynności psychicznych, które są potrzebne podczas czytania. Chodzi o typowe braki w pojmowaniu, podczas którego dziecko „patrzy, ale nie widzi“, tj. niedokładność w czynnościach analityczno-syntetycznych – dziecko nie rozróżnia charakterystycznych znaków liter, przydzielając im niewłaściwą postać dźwiękową, dziecko nie ma utrwalonego związku między postacią wzrokową poszczególnych głosek.“ Z podanego fragmentu wynika, że nauczyciel popełnia największy błąd, ucząc tą metodą. Podczas klasycznej metody nauki czytania, dzieci mają trudności już na początku przy identyfikacji poszczególnych liter. Nie mają dostatecznie dużo czasu na zaznajomienie się z nowym kształtem litery. Każdy proces w nauce, przez który dziecko przechodzi, powinien być powolny. Program nauczania jest jednak na tyle zagęszczony, że uczniowie w przeciągu jednego tygodnia muszą opanować dwie litery, nie mają szansy postępować stopniowo jak to zaleca *Sfumato*.

- **W jaki sposób reaguje na te braki metodyka Sfumato? W czym się różni?**

O prawdziwym czytaniu jest mowa wtedy, gdy uczeń potrafi płynnie przejść ze słowa, które widzi, do słowa mówionego i rozumie sens tego, co czyta.

Dzięki szczegółowemu opracowaniu i poszczególnym krokom metodyki Sfumato, zapobiega się powstawaniu błędów metody analityczno-syntetycznej.

Technika Spływającego czytania opiera się na płynnym przyłączeniu głoski do głoski, co zabrania w powstawaniu tzw. podwójnego czytania. Uczeń nie opuszcza, nie dodaje i nie zamienia głosek, poszczególne kroki prowadzą do wytworzenia doskonałego obrazu litery, do czytania kolejno z litery na literę. Uczeń rozumie to, co jest napisane wyłącznie wtedy, kiedy potrafi poprawnie przeczytać całość. Technika Spływającego czytania wytwarza przestrzeń czasu do wyboru szybkości czytania.

Cały proces uczenia i oswajania się z kunsztem czytania staje się bardziej efektywny, jeśli opiera się o naukę na podstawie przeżyć, która zwyczajną lekcję przeradza w coś ciekawszego, barwnego i interesującego. Umożliwia włączyć jak najwięcej zmysłów do procesu uczenia, uczniowie na własnej skórze wszystko doświadczają i przeżywają.

- **Dlaczego autorka metodyki Sfumato podkreśla i często wkłada pierwiastek dramatyczny do nauki?**

Dramatyzacja rozwija zdolności komunikacyjne między dziećmi. Mają przestrzeń, w której mogą wyrazić swoje myśli, stanowiska i uczucia. Umożliwia dzieciom zdobywać wiedzę za pomocą przeżyć, które prowadzą do lepszego oswojenia i zrozumienia materiału. Bezpośrednio podczas trwania czynności lub w postaci reakcji bezpośredniej, dzieci rozwijają swe umiejętności poznawcze.

Wychowanie dramatyczne udoskonala deklamację czytanego tekstu. Nie chodzi wyłącznie o mechaniczną reprodukcję słów, ale o możliwość wgłębienia się w treść napisanego. Uczniowie są prowadzeni do tego, aby we własnej wyobraźni stworzyli obrazy ludzi i ich doświadczeń, odgrywali ich role i w pewien sposób na nie reagowali, wykorzystując swoje ciało jako źródło twórczych pomysłów, pośrednictwem którego się wyrażamy.

Wychowanie dramatyczne tworzy przestrzeń do wyrażania, poznania, rozwoju samego siebie, pomaga w rozwoju osobowości dziecka oraz w powstawaniu pozytywnych związków między ludźmi.

- **W jaki sposób powinni się przygotować nauczyciele, którzy chcieliby stosować technikę Spływającego czytania?**

Wydaje mi się, że najpierw muszą mieć ochotę na zmianę. To jest pierwszy krok, który jest niezbędny do dalszego działania. Moim zdaniem minusem seminarium było to, że przerwa między poszczególnymi spotkaniami była zbyt długa. Na pewno byłoby lepiej, gdyby była możliwość udziału w takim szkoleniu, zanim rozpocznie się wykorzystywać tę metodę w praktyce. Brakowała mi ostatnia część pt. PISANIE, w której wezmę udział później. Kiedy przestałam używać ELEMENTARZA, nie pasowały mi nawet zeszyty do pisania, więc stwarzałam własne.